

**30
Gr.**

LATARNIA MORSKA

„PRZEZ MORZE DO MOCARSTWA”

Treść numeru:

J. W. P. —

Konieczność rozwoju przemysłu nad morzem.

T. Serwa —

Na mieliznach islandzkich.

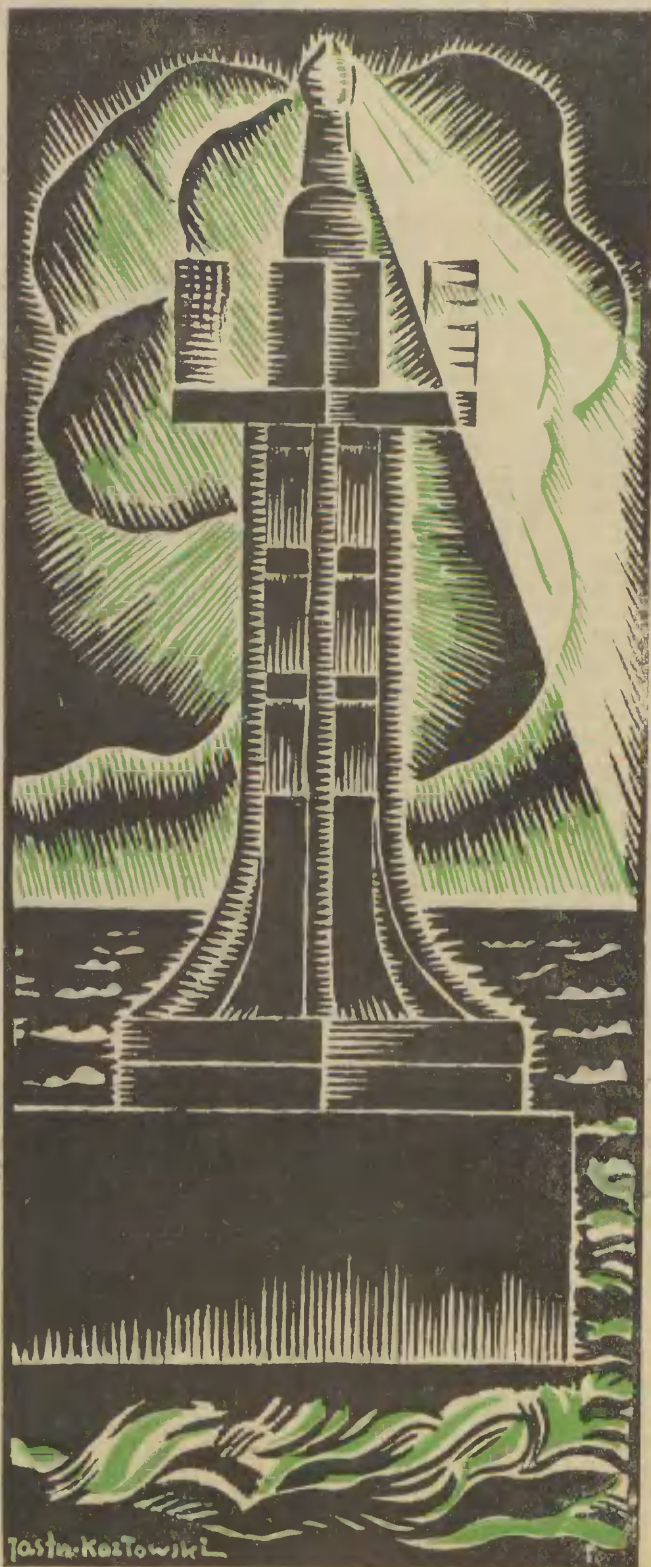
Życie Polaków zagranicą:

Włodzimierz Mancewicz, Argentyna;

Stanisław Piasecki, St. Zj. Am. Półn.

Prof. dr. T. Hilarowicz —

Międzysłowińska uczelnia w Gdyni



TYGODNIK

ILUSTROWANY

Treść numeru:

Józef Sęk —

„Na krzywo i na prosto“

Kronika wybrzeża

Kronika gdyńska

Z Gdańska

Wiadomości rybackie

Rozmaiłości

Powieść

Skrzynka pocztowa

POŚWIĘCONY

POLSCE nad MORZEM

Nº 39 - GDYNIA, 28-go października 1934 r.

J. W. P.

Konieczność rozwoju przemysłu nad morzem

W problemach gospodarczych Gdyni i wybrzeża jest jeden odcinek, któremu tak prasa, jak i jednostki interesujące się zagadnieniami rozwoju naszego stanu posiadania nad morzem, poświęcają zbyt mało uwagi, lub zgoła sprawy te przemilczają, niedoceniając ich znaczenia.

Chodzi o systematyczne rozwijanie przemysłu polskiego w Gdyni i na wybrzeżu, specjalnie zaś przemysłu pracującego na wywóz, jak i przemysłu związanego z morzem.

spodarczej, zmierzającą do zdobycia rynków zamorskich na nasze towary, oraz gdy port gdyński stał się głównym ośrodkiem polskiego wywozu zamorskiego, rzecz cała uległa poważnej zmianie. Przemysł polski zaczął kroczyć siedmio-milowymi krokami po drogach zagranicznego wywozu via Gdynia.

Aby połączyć port polski z zapleczem, trzeba było rozbudować kolejowe arterie komunikacyjne, a nawet stworzyć wielką magistralę łączącą Górny Śląsk z morzem.

posiadania filij, lub zastępców handlowych w Gdyni, co pociąga za sobą pewne koszty, często nawet poważne. Przewidujący przemysłowcy rozumują tedy poprostu, że dla nich byłoby korzystniej ulokować swoje warsztaty pracy w Gdyni, gdzie łatwiej i skuteczniej mogliby doglądać równocześnie tak fabrykacji, jak i spraw handlowych z zagranicą, gdyby nie bardzo poważna przeszkoda natury gospodarczej, a mianowicie cena za węgiel.

Bez węgla niema przemysłu, zaś z ceną węgla są ściśle związane koszty produkcji każdego warsztatu przemysłowego. Ceny węgla w Polsce są rozmaite, zależnie od kosztów przywozu z miejsca dobowania go do miejsca konsumpcji, przeto przemysł znajdujący się w pobliżu kopalń węgla może produkować taniej, aniżeli przemysł oddalony o kilkaset kilometrów od ośrodków węglowych. Prawda ta znajduje swoje potwierdzenie w fakcie, że większość naszych warsztatów przemysłowych znajduje się w pobliżu zagłębia węglowego.

Najnowsze badania nad strukturą gospodarczą Niemiec doprowadziły do tego, że rząd Rzeszy zaprowadził jednakoową cenę węgla w całym kraju, aby za pomocą tego środka umożliwić decentralizację przemysłu. Te same badania wykazały także, iż centralizacja przemysłu na pewnych uprzywilejowanych punktach kraju nie jest pożądana i to z całego szeregu przyczyn, których omawianie nie jest sprawą interesującą nas w tej chwili.

Dzisiejsze Niemcy doszły do pewnika, iż dla ogólnego zdrowia gospodarczego kraju lepszą jest decentralizacja, aniżeli centralizacja. Niewątpliwie jest to objaw pracy rządu w interesie mniejszych warsztatów. Ale nam nie o to chodzi. Ważną dla nas jest sprawa cen węgla, raczej ustanowienie cen jednakowych w całym kraju. Nie jest to zagadnienie tak trudne, aby go nie można pokonać — tembardziej, że wcale składowe poszło z ujednolicieniem ceny cukru.

W kołach przemysłowych naszego kraju taki krok rządu i przemysłu węglowego, byłby powitany z wielką radością, zaś na wybrzeżu i Gdyni zadecydowałby w sensie dodatnim o dalszym rozwoju przemysłu ściśle związanego z wywozem. Wiadomo nam zupełnie pozytywnie, iż cały szereg firm przeniósłby do Gdyni swoje fabryki, gdyby ceny za węgiel nie były tu wyższe, aniżeli w innych częściach kraju. Jest to zagadnienie, nad którym zastanowić się powinny władze nasze centralne, następnie Izby Przemysłowo - Handlowe, jakoteż przemysł węglowy. Wydaje się, iż tempo rozwoju naszego wybrzeża, jako ośrodka ekspansji zamorskiej, w wielkiej mierze zależy właśnie od rozwiązania kwestii cen węgla.



Do tego czasu posiadamy w Gdyni nieliczne placówki przemysłowe, jak Olejarnia „Union“, Łuszcarnia ryżu, kilkanaście wędzarni ryb morskich, dwie fabryki konserw i marynat rybnych, oraz kilka drobnych warsztatów, które przemysłem w szerszym znaczeniu jeszcze nie są. Krótko mówiąc, przemysł na wybrzeżu jest jeszcze słaby i ściśle rzecz biorąc, jeszcze się tu nie zaczął poważnie.

Na ten stan składa się cały szereg przyczyn, z których najważniejszą jest młodość naszego portu i czasokres naszej intensywniejszej pracy nad morzem. Prócz tego, przemysł polski rozwijał się oddawna wewnątrz kraju, lub wręcz na przeciwnych krańcach Rzeczypospolitej, gdzie znajdował najodpowiedniejsze dla siebie warunki rozwoju za czasów dawniejszych. Był on przystosowany do potrzeb rynku wewnętrznego, oraz wywozu zagranicznego za pośrednictwem kolei. Gdyśmy rozpoczęli intensywną pracę w dziedzinie go-

Na szlakach wewnętrznych dróg wodnych zaprowadziliśmy komunikację od Krakowa poprzez Sandomierz, Warszawę, Płock, Toruń, oraz Tczew, aż do Gdyni. Nietylko chodziło o przemysł nasz w tym wypadku, lecz o spław płodów rolnych i leśnych.

Pomimo tych udogodnień komunikacyjnych, w kołach przemysłowych i wśród eksporterów, coraz częściej odzywają się głosy za koniecznością przerzucenia niektórych gałęzi naszego przemysłu na wybrzeże, a specjalnie do Gdyni, i to z całego szeregu przyczyn natury czysto gospodarczej, gdyż transporty gotowych produktów naszego przemysłu z głębi kraju do Gdyni są dość kosztowne z powodu wysokich taryf kolejowych, przez co się zmniejsza zdolność konkurencyjna przemysłu naszego na rynkach krajów zamorskich. Są jeszcze przyczyny inne.

Firmy pracujące na wywóz zagranicę, choćby tylko częściowo, zmuszone są do

Najmodniejsze

rękawiczki

skórkowe i trykotowe

w wielkim wyborze,
po cenach przystępnych

tylko u

W. KORZUN

Gdynia, Świętojańska 46

Pranie

Naprawa

T. Serwa

Na mieliznach islandzkich



(Korespondencja własna)

Great Yarmouth, październik 1934.

Great Yarmouth jest największym portem śledziowym w Brytanii, gdzie podczas pełnego sezonu jesienno-go jest zatrudnionych około 10 tys. osób w tym przemyśle śledz owym.

Rynek rybny i miejsce wyladowania, załadowania i sprzedawania ryb znajduje się po lewej stronie ujścia rzeki Yare i po tej stronie leży również miasto Gt. Yarmouth. Po drugiej stronie rzeki jest położona miejscowość Gorleston, która jednakże niema nic wspólnego z przemysłem śledziowym. Prawie przez cały rok wyladowuje się tutaj rybę, sprzedaje się na aukcjach i rozwozi się koleją, statkami, samochodami do różnych miejsc konsumpcji. Płytke Morze Północne, a zwłaszcza olbrzymia mielizna w niedalekiej odległości od Yarmouth, zwana „Dogger Bank“ umożliwia szybką dostawę ryb różnych gatunków na rynek jarmudzki.

Jednakże największe znaczenie portu jarmudzkiego posiada rybołówstwo i przemysł śledziowy. Od marca do czerwca trwa sezon śledziowy wiosenny, a od czerwca do lipca sezon letni. Sezony te są znikome i pokrywają jedynie tylko miejscowe zapotrzebowania ryby.

Właściwym sezonem w Yarmouth jest sezon śledziowy jesienno, który trwa od października do połowy grudnia. Ożywienie w tym czasie jest zdumiewające i nadzwyczaj ciekawe dla obcokrajowca. Niezliczona ilość szkockich i angielskich statków rybackich wyrusza codziennie na połów śledzi, które w tym czasie posuwają się z północy na południe w pobliżu wybrzeży angielskich. W tym czasie również na te żyzne okolice przybywają niezliczone ilości statków rybackich różnych państw, aby wziąć czynny udział w tych połowach.

W ślad szkockich statków zdąża co sezon do ok. jarmudzkiej wielka liczba (ok. 2000) kobiet i dziewcząt szkockich do Yarmouth, aby wziąć udział w tym odinku przemysłu rybnego.

Oczyszczanie, peklowanie i sortowanie śledzi odbywa się na obszernym placu pod gołym niebem, zwanym „South Denes“ wzdłuż rzeki Yare. Tutaj usuwa się wnętrzności zw. „gutting“ od śledzi, myje się w dużych kadziach drewnianych i z zadziwiającą szybkością szkockie dziewczyny przygotowują śledzie do zasalania w beczkach, przeznaczone na eksport a częściowo przygotowuje się śledzie dla potrzeb miejscowego przemysłu wędzarniczego. Przemysł wędzarniczy w Yarmouth stoi na wysokim poziomie pod względem techniki wędzenia i ogółem jest tutaj około 50 dużych wędzarni, które posiadają przeciętnie po 20 pieców. W sezonie jarmudzki wędzi się śledzie, zwane „kippers“. Czynności przyrządzania śledzia w sezonie bardzo często odbywają się nocą przy niezliczonej ilości lamp elektrycznych, co przedstawia niezmiernie imponujący widok.

Śledzie, przywożone codziennie przez rybaków, są sprzedawane drogą licytacji



przez pośredników. Całkowite dowozy śledzia zakupują solarze i częściowo wędzarze. Zasadniczą miarą przy sprzedaży śledzia jest „oran“ (około 180 kg.), na który wchodzi około 1000 sztuk śledzi. Wyladunek, załadunek śledzi w beczkach na eksport jest uskuteczniany przy pomocy wind i bomów znajdujących się na statku, gdyż port w Yarmouth nie jest zaopatrzony w specjalne przyrządy przeładunkowe.

Wszystkie łodzie rybackie w Yarmouth, w których liczba dochodzi do 120 są numerowane i zaopatrzone w dwie litery „YT“. Statki rybackie dzielą się zasadniczo na dwa rodzaje; do pierwszego należą „Drifters“, które są używane wyłącznie do połowów śledzi. Sposób połowów odbywa się zapomocą sieci zastawnych, które są na dwie mile długie, z jednego końca zaczepione o statek i posuwające się wolno z prądem wody. Drugą odmianą statku rybackiego jest „Trawlers“, które są używane do połowów białej ryby (dorsze, flądry, turboty, makrele i t. d.) zapomocą sieci ciągniętych po dnie morskiem.

Ruch w sezonie obecnym, jest zaledwie cieniem w stosunku do dawnych świetnych lat. Całkowity połów np. w r. 1927 wynosił około 100 tys. ton, w tym sezonie nie będzie przewyższał 30 tys. ton z powodu obniżenia rynków eksportowych w ostatnich latach.

„Era - Dandy“

to przewrót w radjotechnice

jeden aparat działający równocześnie na prąd stały i zmienny

3 lampy - 2 obwody - 3 zakresy fal

ultra - krótkie - średnie i długie

głośnik elektrodynamiczny

Cena tylko złotych 235,-

wyłączna sprzedaż

„PROMIEŃ“

Tel. 28-35

GDYNIA, 10 Lutego nr. 7
naprzeciw B. G. K.

Ia WĘGIEL

górniośląski

Koks, brykiety
i drzewo opałowez dostawą franko dom
poleca

E. Kauss - Gdynia

ul. Starowiejska 10, telefon 22-13

(dawniej ul. Ant. Abrahama nr. 18)

Bielskie materiały

oraz gotowa konfekcja z najlepszych materiałów
bielskich w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane
w firmie

Franciszek Hornisch

Fabryka sukna
w Bielsku

filja Gdynia, ul. Świętojańska 54, tel. 18-84

Płaszcz damskie - męskie materiały wełniane, bawełniane, jedwabie

Przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów

Ubrania - swetry - bieliznę - galanterję - wełny do robót i pończoch i. t. d.

w wielkim wyborze poleca

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

GDYNIA — UL. ŚWIĘTOJAŃSKA

Ceny najniższe!

Ceny najniższe!



Argentyna

(Od korespondenta „Latarni Morskiej“, p. Włodzimierza Mancewicza).

Uniwersytet w Buenos Aires uczcił pamięć wynalazczyni radu

W wielkiej auli uniwersytetu pięknej stolicy Argentyny — „Colegio Nacional“ odbyła się wielka akademja ku uczczeniu genialnej Polki, wynalazczyni radu, ś. p. Marii Skłodowskiej-Curie. Prezydenta republiki argentyńskiej zastępował jego adjutant. W akademji wziął udział cały senat uniwersytetu stołecznego z rektorem na czele, rektor uniwers. w La Plata, konsul polski w zastępstwie posła R. P., p. Karol Kraczkiewicz, liczna inteligencja argentyńska, wiele Polonji, korpus dyplomatyczny i konsularny, oraz młodzież akademicka. Akademję zagał rektor uniwers. stołecznego prof. dr. V. Gallo, uwypuklając znaczenie geniuszu wielkiej wynalazczyni, jej tytaniczną rolę humanitarną i nadzwyczajną skromność, jaką odznaczała się przez całe życie jedna z największych uczonych w świecie, ta, której ludzkość zawdzięcza epokowy wynalazek radu, walczącego z najstraszliwszymi chorobami, ś. p. prof. dr. Marii Skłodowska-Curie.

Drugim mówcą był dziekan wydziału nauk ścisłych, inż. Enrique Butty, który skreślił cały życiorys wielkiej Polki, pracującej już od najmłodszej młodości dla sprawy narodowej i zmuszonej uchodzić z rodzinnej Warszawy przed prześladowaniami rosyjskich władz zaborczych do Paryża, gdzie studjowała nauki przyrodnicze. Mówca wskazał na ciężki żywot, jaki wieść musiała znakomita uczona w latach młodości, dźwigając ciężki krzyż przeznaczenia. Chociaż wyszła zamaż za Francuz dr. Curie, nie przestała być Polką i z imieniem polskim zeszła do grobu, pozostawiając po sobie nieśmiertelne imię i chwałę narodu polskiego. — Ostatni ustęp przemówienia uczonego argentyńskiego widocznie podrażnił zastępcę posła republiki francuskiej przy rządzie Argentyny, gdyż nietaktowny ten Francuz powstał z miejsca i opuścił salę, nie czekając końca niezmiernie ciekawego wykładu, który cała aula przyjęła z wielkim uznaniem. Nietakt Francuza wywołał niemiłą

oddźwięk wśród wszystkich słuchaczy; na różne sposoby tłumaczyli niewłaściwość zachowania się przedstawiciela narodu francuskiego, po którym można było chyba oczekiwać uznania prawdy, zamiast bezpodstawnego twierdzenia Francuzów, jako-by Skłodowska-Curie była Francuską.

Oszustwa przy kolonizacji

Głośna była swego czasu skandaliczna sprawa kolonizacji polskiej w prowincji Cordoba, w dziewiczych lasach Argentyny, gdzie kilkuset Polaków, wciągniętych przez niesumiennej spekulantów, straciło całe swoje mienie, stając się nędzarzami. Obecnie jest nowy skandal z kolonizacją w prowincji Tucuman. Do odległych od komunikacji puszczy sprowadzono już kilkadziesiąt rodzin wychodźców polskich, którym obiecywano złote góry, w rzeczywistości jednak biedni Polacy padli ofiarą oszustów, którzy nieszczęśliwe ofiary wyzuli ze wszystkich oszczędności, a gdy osadnicy nie mieli pieniędzy na opłacenie przypadających rat za ziemię, brutalnie wyrzucano stamtąd 13 rodzin. W oszustwie tem biorą udział, niestety, także różne podejrzone osobistości, które w obawie kar za różne przestępstwa zbiegły z Polski i osiedliły się w Argentynie, aby tu oszukiwać bliźnich. Sprawa kolonizacji w Tucuman jest bardzo ważną, dlatego też jest rzeczą konieczną, aby władze polskie jaknajprędzej wdały się w sprawę i uchroniły nieszczęśliwych wychodźców polskich od okradania ich przez oszustów.

Stany Zjedn. Ameryki Północnej

(Od korespondenta „Latarni Morskiej“ p. Stanisława Piaseckiego).

Polak tłumaczem sądowym

Przewodniczący sądu powiatu Allegheny w Pittsburgu mianował tłumaczem przysięgłym działacza polskiego, p. Adama Płutnickiego, który już objął ten zaszczytny obowiązek. Jest to jeszcze jedno zwycięstwo polskie, dotąd bowiem stanowiska tłumaczy sądowych zajmowali przeważnie Czesi, a nawet Rusini, przez co w sprawach polskich nieraz powstawały nieporozumienia oczywiście z krzywdą dla zainteresowanych Polaków.

Siła organizacji polskich

W Chicago odbył się sejm Unji Polskiej, mającej stałą siedzibę zarządu w Buffalo. Ze sprawozdania wynika, że organizacja ta liczy 18 tysięcy członków. Niezależnie od charakteru ubezpieczeniowego, Unja Polska zajmuje się sprawami społecznymi, biorąc udział we wszystkich przejawach życia polskiego. Dzięki zasiłkom Unji P., mogło ukończyć szkoły wielu chłopców i dziewcząt — dzieci rodziców niezamożnych. Przy organizowaniu armji polskiej, pomocy dla ofiar, dotkniętych wojną, oraz pomocy powodzianom Unja Polska odegrała b. poważną rolę.

Światowa Organizacja Podróży

Wagons-Lits-Cook

Gdynia

ulica Podjazdowa 7 Telefon 18-89

Sprzedaż biletów kolejowych Krajowych i zagranicznych, sypialnych, lotniczych, okrętowych i t. p. Kosztorysy i organizacja wycieczek bezpłatnie. Ubezpieczenie bagażu, wymiana walut, sprzedaż czeków podróżniczych

**„Latarnia
Morska“**

drukuję się na
papierze z firmy
Pniowiec

**DRUKARNIA
„LATARNI MORSKIEJ“**

WYKONYWA

WSZELKIE PRACE

W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

**SZYBKO, GUSTOWNIE
I TANIO**

TELEFON 23-22

GDYNIA, UL. WARSZAWSKA 44

Prof. dr. Tadeusz Hilarowicz Rektor Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni

Międzysłowiańska uczelnia w Gdyni

Instytut Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich w Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni, jako pierwsza próba międzysłowiańskiej uczelni wakacyjnej. ¹⁾

Od roku 1932 istnieje w Gdyni pod egidą Komisji Współpracy Międzynarodowej Profesorów i Docentów Prawa Administracyjnego i Nauk Politycznych: Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako uczelnia wakacyjna o charakterze międzynarodowym. W r. 1932 Kolegium składało się tylko z Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych; od r. 1933 wchodzi w skład Kolegium nadto jeszcze Instytut Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich. W r. 1932 i 1933 odbywały się w tymże Instytucie w czasie od połowy lipca do początku sierpnia w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, wzgl. w Instytucie Handlu Morskiego w Gdyni wykłady z zakresu kultury narodów słowiańskich, a w szczególności w r. 1932 i 1933 wygłosili w nim wykłady: prof. dr. Stanisław Poniatowski (etnografia Polski i innych ludów słowiańskich, etnografia Pomorza, seminarjum etnograficzne); dyrektor Teatru Narodowego w Zagrzebiu dr. Slavko Batusić (teatr w Jugosławii, sztuka kościelna w Chorwacji); dyrektor Oddziału Etnograficznego Muzeum Morawskiego w Brnie — Czechosłowacja; dr. Franciszek Pospisil (tańce u narodów słowiańskich, z pokazem filmowym); doc. Uniw. Warsz. dr. Józef Gołębek (literatura czeska, słowacka i bułgarska); prof. uniw. w Zagrzebiu dr. Franciszek Ilesz (ogólny pogląd na historię, geografję i literaturę jugosłowiańską); prof. dr. Bohdan Łepki z Krakowa, (literatura ukraińska i jej stosunek do literatury polskiej i rosyjskiej); doc. Wolnej Wszechnicy Polskiej dr. Stefan Truchim (kultura polska XVIII wieku, szkolnictwo wyższe w Polsce współczesnej, reforma szkolna w Polsce); doc. W. W. P. Wacław Husarski (rzeźba polska współczesna, malarstwo polskie); prof. Politechniki Warsz. dr. Lech Niemojewski (architektura polska, regionalizm i nacjonalizm w architekturze, społeczne problemy w architekturze); prof. dr. Jan Vrzalik z Pragi (literatura czeska); dr. Antoni Janeczka z Preszowa — Czechosłowacja, (życie społeczne młodzieży czechosłowackiej pod względem kulturalnym); generalny konserwator Ministerstwa W. R. i O. P. Jerzy Remer (ołtarz Wita Stwosza); dr. Jerzy Pogonowski (literatura serbo-łużycka); dr. Józef Targowski (ideologia państwowo-twórcza Legjonów, od Związku Walki Czynnej do Legjonów Piłsudskiego).

Na wykłady uczęszczali słuchacze z Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarji, przyczem zaznaczyć należy, że również słuchacze pierwszego z instytutów, wchodzących w skład Kolegium, t. zn. Instytutu Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych, pochodzący z Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarji, Rumunji i Estonji; uczęszczali na wiele wykładów w Instytucie drugim.

Wobec tego, że — jak widzimy — zarówno wykładający, jak słuchacze Instytutu, rekrutowali się z Polski i innych państw słowiańskich, Instytut może być uważany za próbę pierwszej międzysłowiańskiej uczelni stałej, gdyż Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni jest instytucją stałą i wykłady w Kolegium odbywać się będą zawsze w okresie wakacyjnym w Gdyni.

Prezesem Rady wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich w latach 1933/34 był p. Wacław Sieroszewski, prezes Akademii Literatury Polskiej, a wiceprezesami: dr. Juliusz Beneszić, delegat Ministerstwa Oświaty królestwa Jugosławii w Warszawie i prof. dr. Stanisław Poniatowski. Delegaci obu Instytutów stanowią Senat Kolegium.

W komunikacie moim na Zjazd Słowistów zwróciłem zasadniczo uwagę tylko na drugi dział Kolegium, t. j. Instytut Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich, gdyż tylko ten dział ma naprawdę międzysłowiański charakter. Jednakowoż muszę zauważyć, że wprawdzie pierwszy dział wykładów w Kolegium, a mianowicie Instytut Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych

i Gospodarczych posiada charakter wogóle międzynarodowy, a nie specjalnie charakter tylko międzysłowiański, ale nie ulega wątpliwości, że w obrębie tych swoich zadań przyczynia się także do zbliżenia narodów słowiańskich w dziedzinie prawniczej i gospodarczej.

W latach 1932-34, oprócz wykładających polskich, wygłosili tam wykłady: prof. dr. Rudolf Dominik, dziekan wydziału prawa w Brnie (Czechosłowacja), na temat roli urzędnika w państwie nowoczesnym i zagadnień samorządowych; prof. uniw. w Zagrzebiu i prezydent m. Zagrzebia dr. Ivan Krbek — o ustroju samorządu w Jugosławii; dr. Antoni Janeczka z Preszowa: O ustroju państwa Czechosłowacji; doc. Uniwersytetu w Pradze, dr. Franciszek Valina — o stosunkach gospodarczych Czechosłowacji; delegat m. Bratislavy dr. Antoni Vaszka — o samorządzie na Słowaczynie; sekretarz generalny Związku miast Czechosłowacji dr. J. Szafarz — o ustroju samorządu w Czechosłowacji; prof. uniwersytetu w Białogrodzie dr. Aleksander Janowicz — o stosunkach gospodarczych Jugosławii.

Prosimy zamawiać

„LATARNIĘ MORSKĄ“

**na poczcie, u listowych,
lub w Administracji.**

**Gdynia, Starowiejska 35
Konto P.K.O. Nr. 205-448**

	DY W A N Y	
	POKRYCIA NA MEBLE	
	F I R A N Y	
	BIELIZNA — WYPRAWY	
AUGUST MOMBER G. m. b. H.		
Skład główny Langgasse 20-21		
G D A Ń S K		
Telefon 242 23 Założone 1836		

Restauracja — Dancing

„HOTEL MORSKI“

Gdynia, Kamienna Góra.

Tel. 24-41 i 14-40.

Najmroźniejszy lokal stolicy nadmorskiej. Od 1-go października zupełna zmiana programu.

Bamię Was będą pierwszorzędnymi siły krajowe i zagraniczne.

Światowej sławy duo hiszpańskie Karolla et Kaskar
Fenomenalna tancerka ekscentryczna Lena Bankosch
Światowy duet węgierski The Demills
Niezrównana tancerka klasyczna Halina Smolnicka

Mistrzowski zespół śpiewno-muzyczny THE-PLICKS-JAZZ w swych najnowszych przebojach.
W każdą niedzielę i święta od godz. 5 — 7.30 podwieczorki taneczne z pełnym programem.

Kierownik art. M. Komarewski

Pokoje w hotelu od 5 zł na dobę.

Artykuł ten stanowi referat, wygłoszony przez prof. Hilarowicza na II-gim Międzynarodowym Zjeździe Słowistów w Warszawie we wrześniu b. r. w Sekcji Prawno-Społecznej.

Na krzywo i Na prosto

Niema złego, co by na gorsze nie wyszło...

Właściwie przysłowie, którego użyłem jako tytuł, brzmi trochę inaczej, lecz taka już moja natura, że nie lubię powtarzać cudzych myśli i zdań, przerabiając wszystko na swoje kopyto. Moi znajomi twierdzą, że to „indywidualność“ — ja zaś wychodzę z założenia, iż to jest wrodzona przekorność i nic więcej. Ale nie w tem rzecz.

Chodzi mi o sprawę odmienną, a mianowicie o radość, jaką mi sprawia pełna świadomość, że nie jestem ani królem, ani królewiczem. „To niedobry trop“ — jak powiada Kipling w Drugiej Księdze Dżinnli — a że niedobry, świadczą różne wypadki w dniach ostatnich, o których na wesoło mówić się nie godzi. Wybiorę sobie jeden, o którym na wesoło mówić można.

Oto w przyszłym miesiącu odbędzie się ślub królewicza angielskiego. Aby teryści nie zrobili nowożeńcom jakiej głupiej niespodzianki, pilnować ich będzie 2,300 dedektywów i 5,000 policjantów. Ci sami stróże bezpieczeństwa pilnować będą gości zagranicznych, jacy zjadą na weselisko.

Dobrze więc, iż nie jestem królewiczem, nawet takim z bajki, a co najlepsze, że się niepotrzebuję żenić — czyli, że niema złego, coby na gorsze nie wyszło, albowiem już się ongiś dobrowolnie zakułem w kajdany małżeńskie, czego dziś żadną miarą pochwalić nie mogę, li tylko ze względów „zasadniczych“. Wywiodłem więc, jak na dłoni, że jest i dobrze i źle. Kto w tem, co powyżej powiedziałem szuka pointy, niech szuka, a napewno znajdzie.

Jest ciemno — a będzie jeszcze ciemnej

Prasa codzienna donosi, że na wyższych uczelniach w Polsce liczba studentów zmniejszyła się w tym roku poważnie, bowiem o całe 20 procent. Ubytek zgłaszających się zanotowano na Politechnice Warszawskiej i Lwowskiej. Na uniwersytetach ubytek jest mniejszy, ale jest.

Zjawisko to nie jest zbyt pocieszające, jeżeli się jeszcze stwierdzi, iż w szkołach średnich też nie jest zbyt wesoło z powodu

wygórowanych opłat i dziwnych metod, zgoła nawet dowcipnych. Są bowiem w Polsce gimnazja, które zwalniają uczeni dlatego tylko, że im ojcowie nie mogą, zaraz na rozkaz dyrekcji, kupić obowiązkowych mundurów!

W szkołach powszechnych planuje się zaprowadzenie opłat za naukę, przeciw czemu protestują sami nauczyciele. Komuś się wydaje, że oświata jest zbytkiem, a w Polsce za mało mamy analfabetów, przeto trzeba ich przysporzyć.

Jest ciemno — czy ma być jeszcze ciemniej?

Sęk.

Skrzynka pocztowa

Pan Mieczysław Sch... Gdynia.

Zapytuje Pan:

1. Czy należy wyrazić się — „z Ich dyr. WP. Zetem“, czy też z Ich WP. Dyr. Zetem“. A może ani w pierwszym wypadku, ani w drugim niema błędu?

2. czy jest prawidłowo powiedziane: „prosimy nie monitować nas“, czy należy powiedzieć — „prosimy o niemonitowanie nas“?

3. czy prawidłowo jest „tem samem“, czy też „tym samym“? — (w znaczeniu przez to samo)?

4. czy prawidłowo jest „koszta handlowe“, czy też „koszty handlowe“, a może obie formy są dobre?

5. czy można użyć zdania: „w załączeniu zwracamy W. Panom po podpisaniu, jeden egzemplarz nadesłanej nam umowy“, czy też zdanie, zbudowane w ten sposób, nie jest prawidłowe, tembardziej, że powtarzają się tem sylaby: po podpisaniu?

6. czy prawidłowo w korespondencji handlowej używane są zwroty „W przekonaniu, że itd.“, „W załączeniu przesyłamy“. Czy prawidłowo w polskim języku używa się wyrazu „takowy“?

Odpowiedzi:

1. I pierwsza i druga forma stylistyczna jest germanizmem. Dobrze po polsku będzie: „Z dyrektorem Firmy W. P. Panem Zetem“. Poco „z Ich dyrektorem“?

3. Poprawnie będzie: „prosimy nas nie monitować“.

3. Jeżeli chodzi o „przez to samo“, to dlaczego używać zwrotu „tem samym“, która nasuwa wątpliwości?

4. Obie formy są w użyciu, ale lepiej pisać „koszty handlowe“.

5. Jabym napisał: „W załączeniu zwracamy W. Panom jeden egzemplarz umowy podpisanej przez nas“.

6. I pierwszy i drugi zwrot stylistyczny jest poprawny — trzeci nie. Słowo „takowy“ pachnie rusycyzmem (ta-owyj). Zresztą przypomina ono styl egzekutorski: „takowa krowa, lyso-czarna została zajęta i będzie takowa sprzedana na licytacji“.

Nie zawsze ścisłe formy gramatyczne idą w parze z pięknym i wytwornym stylem.

„KAWA TOBI“

„Kwawa Tob“ firmy J. Tobias & Co z Gdańska jest najlepszą i najdoskonalszą w smaku i zapachu, dzięki tej okoliczności, że importowana jest wprost z plantacji. Przed paleniem „Kawa Tob“ jest dobrze oczyszczona i należycie przygotowana do zaparzania.

Nabyć ją można we wszystkich składach kolonialnych i składach delikatesów odpowiednio opakowaną, aby nie wietrzała. W każdej paczce znajduje się kupon premijowy. Za trzydzieści kuponów otrzymuje się na wybór jedną paczkę kawy, zaś za czterdzieści kuponów piękną filiżankę z porcelany. Zwracajcie uwagę na markę: „Kawa Tob“.

Rozmaitości

Rzeczna łódź podwodna

Jeden z absolwentów szkoły technicznej w Wilnie skonstruował model łodzi podwodnej na rzekach. W łodzi może się swobodnie pomieścić 1 osoba i bez trudu operować ręcznym karabinem maszynowym. Model łodzi podwodnej wynalazca wysłał do władz wojskowych w Warszawie. Model wypróbowano na rzece Wilji. Wynalazca znajdował się przeszło godzinę pod wodą.

Jak rząd chiński zwalczył krótkie rękawy

Niedawno rząd nankijski wydał dekret, zabraniający kobietom chińskim noszenia krótkich rękawów, a spodziewając się widocznie oporu ze strony płci nadobnej, poparł ów dekret rozkazem do policji, aby zasmarowywała czarną farbą obnażone ręce kobiece.

Skutek tego drakońskiego rozporządzenia był taki, że w ciągu tygodnia w miastach chińskich zniknęły zupełnie krótkie rękawy kobiet.

Polacy a Liberja

Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował członkom Ligi pismo rządu Liberji, zawiadamiające pozyskanie dla Liberji 2-ch rzeczoznawców polaków dr. Eugenjusza Brudzińskiego i dr. Jerzego Babeckiego. Pierwszy z nich został mianowany doradcą ekonomicznym rządu liberyjskiego, drugi doradcą do spraw higieny. Obaj doradcy będą mieli całkowitą swobodę działania, ograniczoną jedynie ustawodawstwem krajowym.

Należy przypomnieć, iż rząd Liberji w swoim czasie zwrócił się do Ligi Narodów o pomoc w reorganizacji kraju. Radn Ligi Narodów uzależniła udzielenia tej pomocy od pewnych warunków, których rząd liberyjski nie przyjął, zapowiadając jednocześnie, iż postara się sam o pozyskanie rzeczoznawców do przeprowadzenia projektowanych reform.

UWAGA

Bardzo ważne!!!

Bardzo ważne!!!

Wprowadzone świeżo przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów specjalnie w celu bezpłatnej przesyłki prenumerat zaabonowanych dzienników i czasopism przekazy rozrachunkowe w kolorze niebieskim, które można nabyć w każdym urzędzie pocztowym i agencji pocztowej w cenie 1 grosz, wypełnia się tekstem tak, jak przekaz pieniężny, z tą różnicą, że na odwrocie przekazu, w miejscu przeznaczonym na korespondencję, wolno podać tytuł czasopisma i okres czasu prenumeraty. Za wszelkie inne dopiski pocztą pobiera opłatę w wysokości 10 gr. Zamówienie prenumeraty takim przekazem dochodzi bardzo szybko do rąk Administracji, co daje tejże możność bezzwłocznej ekspedycji czasopism.

OSTATNIE NOWOŚCI

KRAWATY - KOSZULE - KAPELUSZE
GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJANSKA 11

Marceli DZIENNIK
Poznań

Zobacz**Kiermasz Świątowy****Oddział w Gdyni --- ul. Starowiejska 17****Kupno nie obowiązuje. ————— Tysiące artykułów za bezcen.****Kronika
wybrzeża****Hel****Nowe moło**

W porcie helskim zakończono onegdaj bicie pali przy budowie nowego moła wschodniego i rozpoczęto układać kamienie na końcowej części moła.

Równocześnie zapoczątkowano budowę przystani dla statków. Prace w całości mają być ukończone w końcu miesiąca listopada b. r.

Jurata**Pogoda na wybrzeżu**

Po kilkudniowych deszczach, które się całemu wybrzeżu dały we znaki, we wtorek nastąpiła piękna i słoneczna pogoda, aczkolwiek poranki są mgliste.

Kuźnica**Szkody na wybrzeżu**

Ostatnie deszcze i połączone z nimi burze wyrządziły znaczne szkody, podmywając nadbrzeżne wydmy pomiędzy Kuźnicą i Chałupami. Obecnie przystąpiono do umocnienia miejsc uszkodzonych.

Orłowo Morskie**Tatarskie wiadomości**

Prasa codzienna doniosła ostatnio o samobójstwie tajemniczej pary w jednym z pustych kiosków w Orłowie Morskim, podając, że były to ofiary sopockiego kasyna gry, ponieważ mężczyzna ubrany był w smoking. Owe tatarskie wiadomości specjalnie rozpuszczają jedno z pism łódzkich kolportowanych w Gdyni. Sledztwo wykazało, że samobójstwo z nędzy popełnili: Chaim Lew, żyd z Warszawy i rzekoma jego żona, studentka szkoły sztuk pięknych w Warszawie, narodowości ruskiej, a właściwie jego kochanka, nazwiskiem Iwona Patul.

Pierwszy w Gdyni**Zakład kuśnierski****M. WASSERMAN**

mistrz kuśnierski

G D Y N I A

ul. Świętojańska 28

naprzeciw restauracji

„Polonia“

przyjmuje wszelkie
roboty w zakres kuśnier-
stwa wchodzące. ---

Wykonanie punktualne.

Ceny przystępne.

**Zapisy do Pomorskiej Szkoły
Sztuk Pięknych**

przyjmowane są codziennie w sekretarjacie Szkoły (Gdynia, ul. Pomorska 18); zgłoszenia ustne lub pisemne początkujących, wzgl. zaawansowanych. Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych, pod kierownictwem jej założyciela, prof. Wacława Szczepblewskiego, położyła ielkie zasługi w szerzeniu sztuki regionalnej pomorsko-kaszubskiej. Ze Szkoły tej wyszedł szereg ludzi utalentowanych, zajmujących w sztuce poważne stanowiska, a cenne malowidła, wykonane w różnych gmachach w Gdyni, przez uczniów Szkoły, wzgl. przez zawodowych malarzy, pod osobistym kierownictwem prof. Szczepblewskiego — wystawiają tej placówce b. chlubne świadectwo

G D Z I E

można kupować

„Latarnię Morską“**?**

**w Kioskach Księgarni Kolejowych
„RUCH“, oraz u sprzedawców**

w następujących miastach:

Gdynia
Bydgoszcz
Gdańsk
Grudziądz
Poznań
Toruń
Wejherowo
Inowrocław
Łódź
Tczew
Gniezno
Zbąszyń
Katowice
Częstochowa
Warszawa
Kraków
Królewska Huta
Lublin
Lwów

Pozatem „Latarnia Morska“ dociera do 78 miast i miasteczek polskich, oraz 148 małych miejscowości i wiosek

„Latarnia Morska“

jest j e d y n e m pismem
wybrzeża, które dociera
do wszystkich prawie
miejscowości wewnątrz
kraj. — Abonament
miesięczny wraz z prze-
syłką pocztową tylko

1 zł.**Wiadomości
rybackie****Z hali rybnej**

Sezon rybny rozpoczął się na dobre. W ubiegłym tygodniu obroty zwiększyły się znacznie, o około 75 procent. W obrotach najwyższą pozycję zajmują śledzie.

Wysyłka śledzi

Z portu rybackiego wysłano 39 wagonów śledzi do kraju, a 4 wagony do Gdańska, w tem 10 wagonów ze świeżymi śledziami w lodzie poszło do kraju i 1 do Gdańska.

Z portu rybackiego

W zeszłym tygodniu do portu rybackiego zawinęły następujące statki: ss. „Notre Dame“ z Haugesund i przywiózł 402/1 beczki śledzi islandzkich dla firmy Bloomfields, ss. „Rimfrost“ z Jarmouth ze świeżymi śledziami dla firmy „Polonia“. Następnie śledzie te zostają w porcie gdyńskim solone, pakowane w beczki i rozsyłane do kraju. Ss. „Słask“ z Rotterdamu przywiózł dla firmy „Mewa“ śledzie z polskich połowów. M/ż „Crana“ z Goeteborg, przywiózł śledzie islandzkie dla firmy Gdyński Import Śledzi.

Pozatem do portu handlowego ss. „Tczew“ przywiózł świeże śledzie w lodzie, które zostały natychmiast wysłane.

Wszyscy czytają**„Skok w nieznane“**

*Czasopismo popularno-naukowe,
czy jesteś już i Ty jego czytelnikiem
oraz abonentem?*

Zaabonuj zaraz na sezon zimowy

„Tygodnik rozrywek umysłowych“

S. w N. i T. R. U. kosztują:

*w prenumeracie: miesięcznie 1 złoty,
kwart. 3 złote, półroczn. 6 złotych,
rocznie 11 złotych*

*Konto czekowe P.K.O. Poznań nr. 205.824.
Pocztowa kartoteka rozrachunkowa nr. 30.*

Dla prenumeratorów kwartalnych, którzy z góry uiszcza abonament, przeznaczamy piękną powieść i dla półrocznych abonentów dwie powieści, dla rocznych abonentów trylogię prof. Ossendowskiego.

*Adres Redakcji dla „Skoku w Nieznane“
i „Tygodnika Rozrywek Umysłowych“
POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 25.*

„Dwór Kaszubski“

Fr. Grzegomski

Restauracja — Bar

Gdynia — Staromiejska 31

Tel. 10-15



Nasze prawo celne

Minister skarbu w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, zagranicznych, wojskowych, rolnictwa, przemysłu, komunikacji, opieki społecznej, poczt i telegrafów oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego, wydał nowe rozporządzenie wykonawcze do prawa celnego.

Rozporządzenie ustala, że w braku umów z państwami sąsiednimi, szerokość granicznego pasa celnego określa się na cztery kilometry. Szerokość ta może być dla poszczególnych odcinków granicy zmieniona w zależności od warunków miejscowych.

Urzędy celne są ustanawiane przy granicy celnej i wewnątrz kraju, dzieląc się na urzędy I-szej klasy oraz II-giej klasy. Władzom celnym służy prawo rewizji przesyłek, przyjmowanych w granicznym pasie celnym do przewozu przez publiczne przedsiębiorstwa przewozowe.

Płody oraz wyroby wyprodukowane w jednym kraju, z poddane w innym kraju obróbce lub przeróbce, uważa się jako pochodzące z kraju, w którym dokonano obróbki, jeżeli co najmniej 50 proc ogólnej wartości towaru po dokonaniu obróbki lub przeróbki przypada na koszty robocizny i materiałów, pochodzących z kraju, w którym dokonano obróbki lub przeróbki. Reparacja przedmiotów dokonana w kraju trzecim nie stanowi o nich powodzeniu. Towary, przywożone z zagranicy przestają być celnymi po dokonaniu odprawy celnej i dopuszczeniu ich do wolnego obrotu.

Towary podlegające ograniczeniom przywozowym, sprowadzone z zagranicy dla uoszlachetnienia, powinny być — w myśl przepisów — wywiezione spowrotem zagranicę w okresie ustalonym w pozwoleniu, w stanie przerobionym lub też, w razie nieużycia towarów na ten cel, wywiezione w tym samym okresie zagranicę w takim stanie, w jakim przybyły z zagranicy.

Właściciele zagranicznych firm przemysłowych i handlowych tych państw, z którymi Polska zawarła umowy handlowe, przewidujące odprawę warunkową próbek i wzorów, mogą osobiście lub przez swoich komiwojażerów przywozić do polskiego obszaru celnego próbki i wzory towarów za złożeniem zabezpieczenia celnego. Próbkę taką odprawia urząd celny ostatecznie we własnym zakresie na ogólnej zasadzie bez względu na kraj pochodzenia.

Rozporządzenie wykonawcze jest bardzo obszerne. Składa się ono z 8 części. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30 października r. b.

Rokowania handlowe z Łotwą

Przed kilku dniami wyjechał do Rygi radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Rosiński. Jak się dowiadujemy, wyjazd radcy Rosińskiego stoi w związku z rozpoczynającymi się w Rydze rokowaniami handlowymi, mającymi na celu ożywienie polsko-łotewskiej wymiany handlowej. Ze strony polskiej w rokowaniach bierze udział konsul Rzeczypospolitej p. F. Rosicki. Ze strony łotewskiej uczestniczą w pertraktacjach dyrektor departamentu handlowo-przemysłowego dr. Olin, kierownik wydziału handlowego p. Kalnozons oraz kierownik wydziału wschodniego p. Reimanis.

Ruch towarowy w Gdańsku

Ruch wywozowy i przywozowy przez port w Gdańsku wzrasta coraz bardziej, specjalnie zaś obroty zbożem polskim osiągnęły bardzo wysoki poziom.

Silniejsze wzmaganie się obrotów towarowych dało się specjalnie zauważyć od podpisania nowego układu polsko-gdańskiego.

O standaryzację naszego masła

Ponieważ masło polskie nie cieszy się zagranicą zbyt dobrą sławą, a to z całego szeregu przyczyn, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przygotowuje przepisy, dotyczące standaryzacji masła eksportowego. Pociągnie to oczywiście daleko idące konsekwencje, jak wypłata wyższej ceny za mleko czyste, centralizacja eksportu itp. Prace powyższe odbywają się w szybkim tempie, można więc przypuszczać, że nowe przepisy wejdą w życie już na wiosnę 1935 r.

Możliwości eksportowe

Jak się dowiadujemy od firm zainteresowanych, Kanada pragnie sprowadzać z Polski niektóre narzędzia i okucia; specjalnie chodzi o młotki, pilniki, raszple i okucia budowlane. Jedną z firm bydgoskich posiada już zamówienia na wywóz do Kanady.

Nowe okręty polskie

Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe zamówiło w angielskiej stoczni Swan Hunter W. R. dwa handlowe statki o pojemności 1,500 ton każdy, poruszane parą z szybkością 10-11 węzłów na godzinę. Oba okręty służyć będą do przewozu drobnicy pomiędzy Gdynią, Rotterdamem i Londynem.

Restauracja

Continental

(Danziger Bier Hütte)

naprzeciw dworca w Gdańsku

Jedyna restauracja polska
w Gdańsku

poleca

dobrą kuchnię i dobrze

pielęgnowane piwa

Obsługa polska

DOM FUTER, CYBULKA

GDAŃSK, Gr. Wollwebergasse 15, l. tel. 26701

oferuje

Prawdziwe lisy srebrne od 125.- gld. począwszy

Modne żakietki futerkowe od 45.- gld. „

Wielki wybór w lisach od 15- gld. „

Obsady na płaszcze wszelkiego rodzaju

Przeróbki i wykonanie według nowych zleceń po tanich cenach letnich. Własny warsztat w domu.

Z Gdańska

O współpracę z Polską

W kompetentnych kołach gdańskich, a specjalnie silnie w sferach handlowych, prowadzona jest intensywna akcja za gospodarczą współpracą z zapleczem polskim. Koła kupieckie obiecują sobie wiele ze spokojnej, rzeczowej, gospodarczej współpracy.

Firmy gdańskie rozwijają obecnie akcję ogłoszeniową w prasie polskiej, celem nawiązania żywszego kontaktu z klientami polskimi, co się uwidacznia specjalnie w prasie stołecznej i wybrzeża.

Zjawisko to znajduje swoje źródło w poważnym odprężeniu nastrojów wrogich Polsce, które jednak istniały. Stopnio, Gdańsk stara się usuwać i łagodzić te zaognienia, któreby mogły wpływać ujemnie na wspólne zaufanie i dobre sąsiedzkie stosunki.

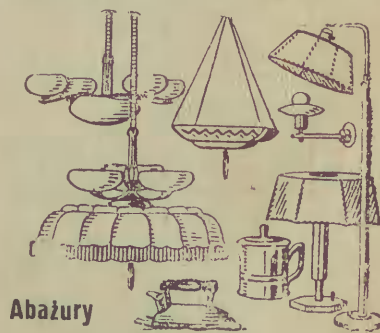
Niedaleka przyszłość pokaże, w jakim stopniu te wysiłki będą realne i jakie owoce przyniosą.

Owa chęć współpracy z Polską jest może silniejsza w kołach kupieckich, aniżeli w sferach politycznych, a w każdym razie jest szersza.

Gdańskie społeczeństwo wychodzi obecnie z założenia, że współpraca z zespoleniem polskim jest inperatywną koniecznością gospodarczą, gdyż Gdańsk i jego dalszy rozwój zależy nieomal całkowicie od ustosunkowania się do niego Polski.

Objawy te należy powitać z zadowoleniem.

Największy
Specjalny Skład Elektrotechniczny
i urządzeń z dziedziny oświetlenia,



Abażury

Willy Timm

Gdańsk, Langermarkt 20

obok „Deutsche Bank“. Tel. 223-78

Wykonywanie wszelkich urządzeń elektrycznych

Tłumaczenia
z języka polskiego
na angielski

i odwrotnie wykonuje

z niezawodną dokładnością

Redakcja
„Latarni Morskiej“
Telefon 23-22

Józef Przewłocki

KRÓL ARKTYKU

POWIEŚĆ

10

(Ciąg dalszy)

„Ei! ni etuczi-nek in kilaski tap!“
 Hej mocny jestem człek!
 Hej Indjanin jestem wielki —
 Wśród puszczy spędzam wiek
 I zna mnie tam zwierz wszelki.
 Cóż mi tam burza, cóż mi głód —
 Gdy wolny step przedemną!
 Czem gęstwy leśne, grząski bród,
 Gdy gwiazdy lśnią nademną?...
 Tomahawk w ręce, ostry grot,
 I strzał pierzastych pęki,
 Tak idę drwiący z burz i słot,
 Pan puszczy, pan swej ręki!...
 „Ei, ni etuczi-nek,
 In kilaski tap“...

A gdy ostatni refren pieśni rozbił się na echa, pochwycili go gromady łowców, idących długim szeregiem i znów zabrzmiał śpiew, radosny i silny, nabrzmiały tonami wesela i otuchy. Szli rozśpiewani w złotych blaskach słońca, strącając z traw stepowych ciężkie krople rosy porannej.

Gromada łowców wydostała się na obszerną polanę, z której roztaczał się widok na pasmo wzgórz siniejących w oddali. Przystanęli.

Wódz całej wyprawy, Sabura, dał znak ręką.

Oczy wszystkich zwróciły się w jednym kierunku. Na bladym szczycie sąsiedniej góry wystrzelił słup siniego dymu. Łowcy zamilkli.

To skauci wyprawieni naprzód, sygnalizowali, że trafili na ślad zwierzyny. Rozpoczęła się rozmowa.

Ze szczytu góry, co chwila wikwitały kłęby dymu, raz krótkie, raz długie — następowały po sobie szybko, albo powoli, wydłużały się i kurczyły. Sabura patrzył i przyciszonym głosem wydawał rozkazy. Kolumna łowców rozdzieliła się na trzy części. Pierwsza część szybko ruszyła w stronę przełęczy — druga przeprawiła się na stok wielkiej góry, a trzecia, pod wodzą Sabury, pozostała na miejscu.

Słońce szybko wznosiło się coraz wyżej. Mijała godzina za godziną, a łowcy trwali na polanie milcząco, prażeni promieniami słońca. Ani jeden się nie poruszył. Stali podobni zjawom leśnym, gotowi każdej chwili ruszyć naprzód.

W ciszy słychać było tylko brzęczenie much i owadów, oraz przytłumione oddechy łowców. Nagle ciszę rozdarło kwilenie jastrzębia. Był to sygnał pierwszej gromady łowców, głoszący, że zajęli już wyznaczone stanowiska.

Po chwili ozwało się krakanie orła górskiego, płynące ze szczytu spadzistego stoku góry.

Na ten znak Sabura odpowiedział jakimś dziwnym okrzykiem, który przypominał bek łani, nawołującej młode, i znakiem dłoni nakazał pochód.

Cicho, tak cicho, jak tylko umieją stąpać ludzie północy, ruszyła gromadka czerwonych łowców przed siebie. Ruch głowy, błysk oczu, były tu słowami. Teraz każdy łowca sam dla siebie był wodzem i przewodnikiem.

Prężyły się ich ciała, kluczyły za krzewami i na załamaniu skał, czołgały się pośród wysokich traw — na chwilę niknęły, aby się ponownie jawić — cicho i niespostrzeżenie. Wreszcie gromada stanęła na skraju karłowatego lasu leżącego nad obszernym parowem.

Do uszu łowców dochodziły szmery puszczy, im tylko zrozumiałe. Gdzieś, daleko, na prawo, padł strzał. Rozbił się głośnie echem po zboczach i skonał w ciszy.

A potem do uszu łowców doszedł trzask łamanych gałęzi i tupot racic jelenich.

Przylgnęli do ziemi, rozpląszczyli się na niej. Szło ku nim wielkie stado.

Na skraj nagiego parowu wypadł olbrzymi „wepiti“. Przy stanął na moment. Rozejrzał się, i lekkimi susami pognął przed siebie. Za nim runęło całe stado samców, łań i jałowic. Teraz świsnęły dziurty i zagrzemiała palba strzelb. Zakłębiło się całe stado i rzuciło w przeciwną stronę parowu. Ale i tu przywitały je nowe strzały.

Zrozpaczona gromada zawróciła na miejscu, aby się wydostać z jaru. Padły nowe strzały. Stado było dokładnie otoczone! Ze wszystkich stron padały teraz strzały. Koło się zacieśniało. Wreszcie powietrzem targnął triumfalny okrzyk łowców.

— Ei, ha!

W parowie zaroilo się od łowców. Zaledwie kilka sztuk zdołało się wymknąć poza łańcuch ludzki. Na dnie parowu

leżały teraz w kałuży krwi olbrzymie długonogie „wepity“, rosłe samce o potężnych koronach rogów, gładkie i lśniące łanie, oraz zgrabne jałowice.

Rzuciły się ku tej zdobyczy gromady łowców. Każdy szukał swojej sztuki i znajdował ją.

Gon dzisiejszy udał się nadspodziewanie dobrze. Radosne okrzyki przepełniały jar górski, rozbijały się głośnie echem i szły na skrzydłach wiatru hen, daleko w puszcze.

Zanim się łowcy uporali z oporządzeniem upolowanej zdobyczy i podzieleniem jej pomiędzy wszystkich, słońce skryło się za szczyty, a w jarze zapanował wilgotny półmrok.

Podniosły się blade opary mgieł i poszarzały kontury szczytów; łowcy pozostali na miejscu zwycięstwa. Na zboczach zapłonęły ogniska, dokoła siedziały rozgwarzone gromady łowców, posilając się po całodziennym łudzie.

Na widłach różnów piekły się soczyste udźce sarnie i jelenie — albo na rozżarzonych węglach smażyły się płaty wonej pieczeni indjańskiej zwanej „venison“. Zapalono fajki, napełnione tytoniem i korą słodkiej wierzby. Potoczyły się opowieści łowieckie z lat dawnych — o tem, jak to jelen, uciekając przed człowiekiem, zgubił ze strachu swój piękny i puszysty ogon i od tego czasu jest kusy...

O tem, jak niedźwiedź skalny pragnął się dać wybielić w ogniu, ale próby nie wytrzymał i pozostała mu na pamiątkę biała łatka, ledwo widoczna, tuż pod szyją...

O tem jak ojciec wszystkiego, Tirawa, stworzył świat a na nim zwierzęta tak olbrzymie, że się nie lękały ludzi i groziły wygubieniem całego rodzaju ludzkiego, przeto Bóg je pomniejszył i tchnął w serca zwierząt wielką tajemnicę. — Lęk przed człowiekiem...

A gdy się pomęczyli opowiadacze starych dziejów, rozdzwoniły się prastare, tajemnicze pieśni i płynęły na skrzydłach wiatru poprzez całą puszcze. Przy ognisku gdzie się zebrała starszyzna, siedział Sanduski i gwarzył z łowcami o wypadkach dnia dzisiejszego. Radował się bardzo, gdyż łowy przyniosły plon zaiste wspaniały: szesnaście jeleni z gatunku „wepiti“, cztery duże łanie i pięć wielkich jałowic.

— Twoje to dzieło, przyjacielu! — rzekł do Sabury, który dziś święcił triumf swojego kunsztu łowieckiego. — Nie widziałem jeszcze łowcy, któryby tak umiał pokierować polowaniem. Jak ty... a widziałem wielu sławnych łowców i sam przecie polować potrafię.

— Ty, Master, jesteś innym łowcą — odparł z uśmiechem Sabura — i twoją sztuką jest walka z niedźwiedziem...

— Prawdę mów! — potwierdzili starzy łowcy.

— Bo i kto tak umie podejść szpakowego niedźwiedzia, albo „białego pana“*) jak ty? — ciągnął dalej Sabura. — Sam widziałem, jak ci do nóg padał „muini“**) aby nie powstać więcej... Moja sztuka jest inna, Master...

Stary łowca uśmiechnął się przyjaźnie i począł pykać fajeczkę.

Coraz ciszej płynęły pieśni nad obozem — rozmowy się rwały, ogniska traciły blask. Pomęczeni łowcy obwijali się w pledy i w skóry, aby zasnąć przy dogasających ogniskach.

Po godzinie spali wszyscy snem ciężko spracowanych ludzi.

IX.

BUDOWA NOWEJ FORTALICJI.

Szybkiemi krokami szła wiosna przez Krainę Mackenzie. Ciepłe wiatry południowe dęły po całych dniach i nocach. Olbrzymie pola śniegowe pomarszczone dżunami, zakrzepłe mocą mrozów na głęboką caliznę zlodowaciała, poczęły tracić niepokalaną biel, kurczyć się i mięknąć. W czasie dnia, słońce dogrzewało godnie, ale noce były mroźne. Zamiękły śnieg stawał się coraz bardziej ziarnisty i ostry, jak żwir, szczególnie, gdy go słońce przygrzewało zadnia, a nocą ścisnął mróz kilkustopniowy.

W faktorii Sanduskiego panował ruch ogromny, aczkolwiek sezon handlu futrami już się zakończył, a magazyny się opróżniły, gdyż zapasy dawno wywędrowały na południe, do Ottawy w Kanadzie, stąd je rozesłano dalej, do większych ośrodków handlu futrami.

Mimo to, praca szła całą siłą, gdyż wpobliżu faktorii rozpoczęto budowę nowego fortu, mającego zastąpić całkowicie dawny Fort Confidence, spalony w czasie najazdu przez zbuntowanych Indian. Drzewo na budowę ściągano zdaleka, z okolicy południowego krańca Point Lake, które to jezioro daje początek rzece Coppermine, i dowożono je na saniach, po lodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Biały niedźwiedź.

**) Muini — niedźwiedź.

„POLSKA RYBA“

Wędzarnia Ryb i Fabryka Konserw
Port Rybacki Gdynia Telefon 21-85

Na żądanie wysyłamy cenniki bezpłatnie.

Kronika gdyńska

**Stały dyżur lekarski
i Pogotowie ratunkowe**

Osiągnąć można o każdej porze. Telefon 12-40.

Straż pożarna Tel. 17-08.

Lekarz portowy

w Kapitanacie portu od godz. 11-13.

Dyżur Elektryk

ul. Starowiejska, Tel. 29-67.

Biblioteka T. C. L.

ul. Świętojańska 12, otwarta od 10—12 i od 15—19.

Rom. Mroczkowski, koncesjonowany elektryk, Gdynia, ul. Świętojańska 139 (ZUPU) m. 134, tel. 13-75, dla korespondencji Gdynia, skrytka poczt. 60. Wykonuje instalacje światła, siły, sygnalizacji, dzwonków, telef. wewn., budowa anten itp. z materiałów własnych i powierzonych. Konserwacje inst. światła, siły, wind, aparat. lek., telefonów, dzwonków elektr., radja itd. **Pogotowie elektryczne czynne całą dobę. Telef. 13-75**

Drugi występ

Teatr Ziemi Pomorskiej w Gdyni

Dnia 27. X. i 28. X. w sali „Galerii Morskiej“ Teatr Ziemi Pomorskiej wystąpi z ostatnią nowością repertuaru scen stołecznych, komedią najpopularniejszego w dobie obecnej francuskiego komedjopisarza Jakóba Deval'a p. t. „Stefek“. Komedia „Stefek“, poruszająca aktualne zagadnienie stosunku rodziców i dzieci, od chwili pojawienia się na scenie polskiej, osiągnęła dawno niewidziany sukces. Na scenie Teatru Nowego w Warszawie w pełni największego powodzenia przekroczyła 100 przedstawień z rzędu.

Teatr Ziemi Pomorskiej doskonałą tę sztukę przygotował z wielkim nakładem pracy, to też spodziewać się należy, że utwór ten, jak i na scenie toruńskiej spotka się wszędzie z zasłużonym i wielkim powodzeniem. Doskonale zgrany zespół artystów stanowią pp. Bracka, Hlouskówna, Małkowski, Skassówna, Zbierzowska, Cybulski, Ilcewicz, Kalinowicz (rola tytułowa), Kwaskowski i Loedl. Opracowanie reżyserskie Hanny Małkowskiej, oprawa dokracyjna Feliksa Krasowskiego.

Przedprzedaż biletów na przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej odbywa się w biurze podróży „Orbis“, Skwer Kościuszki.

MATERIAŁY

na ubrania, kostjomy,
płaszcz

poleca

SKŁAD FABRYCZNY

Fabryk:

Jan Macha w Bielsku

H. Landsberg w Tomaszewie

Wielki mybór

dodatkowo kramieckich

Gdynia, Starowiejska 16.

Tel. 20-58.

Rozbudowa Witomina

Najbliższe przedmieście Gdyni, Witomino, rozbudowuje i zaludnia się bardzo szybko. Liczba mieszkańców wynosi już 2500. Szybki wzrost zaludnienia zawdzięcza Witomino działalności gminy m. Gdyni oraz wyjątkowe mu położeniu tego przedmieścia, a wznoszącego się 110 m. nad poziomem morza. Rozciąga się stamtąd piękny widok na morze, Hel oraz otaczające lasy.

Gmina wybudowała piękną aleję do Gdyni długości 1 i pół km. i uruchomiła komunikację autobusową. Obecnie miasto kończy budowę wodociągu, nawierzchni ulic i sieci elektrycznej. Na Witominie istnieją już: kościół, plebanja, ochronka, przedszkole ostatnio przeniesione przez Komisarza Rządu do oddzielnego budynku, posterunek policji, ochotnicza straż pożarna. Jeszcze w bieżącym roku gmina m. Gdyni przystąpi do budowy szkoły na Witominie. Ma tam być także uruchomiona ekspozytura poczty.

Bezpłatne Koedukacyjne kursy wieczorne

Z dniem 29 października br. zostaną uruchomione:

- 1) w szkole powszechnej przy ul. 10 Lutego — kurs stopnia III-go,
- 2) w szkole powszechnej Gdynia-Chylonia w domu p. Vossa — kurs stopnia I. i II-go,
- 3) w szkole powszechnej Gdynia-Obłuże kurs stopnia I. i II-go,
- 4) w świetlicy miejskiej na Witominie kurs stopnia I-go.

Wymagane wykształcenie od nowo wstępujących kandydatów:

na stopień I-szy: jedno lub dwuklasowa szkoła powszechna, lub 3 — 4 oddziałów siedmioklasowej szkoły powsz.;

na stopień II-gi: ukończony stopień I-szy kursów wieczorowych, trzy — pięcioklasowa szkoła powszechna lub pięć do sześciu oddziałów siedmioklasowej szkoły powszechnej;

na stopień III-ci: ukończony II-gi stopień kursów wieczorowych lub siedmio ewentualnie sześcioklasowa szkoła powsz.

Kandydaci z wykształceniem domowym zostaną zakwalifikowani przez kierownika kursu na odpowiedni stopień, na podstawie posiadanych wiadomości.

Zapisy przyjmują kierownicy w siedzibach kursów w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 — 19.30.

O plac reprezentacyjny

Coraz częściej odzywają się w Gdyni głosy, aby w centrum miasta stworzyć wielki plac reprezentacyjny, którego potrzeba wzrosła w miarę rozwijania się naszej stolicy nadmorskiej. Najlepszym rozwiązaniem tego zagadnienia byłoby rozszerzenie Skweru Kościuszki w stronę Kamiennej Góry, tuż nad morzem i uporządkowanie całego Skweru Kościuszki przez usunięcie wyżyny, zarosłej kępą drzew naprzeciw Kasy Chorych. Zrównanie tego podwyższenia powiększyłoby znacznie użytkową przestrzeń Sweru Kościuszki.

Budowa portu lotniczego

W Rumji, tuż pod Gdynią, przystąpiono w tych dniach do budowy lotniska cywilnego. Samoloty polskie kursujące pomiędzy Gdynią a Warszawą nie będą odlatywać z Wrzeszcza, na terenie gdańskim, lecz z Rumji.

Ruch w handlu wzrasta

Z nastaniem chłódów jesiennych wzrosły obroty kupców gdyńskich w handlu detalicznym. Okres tak zwanego martwego sezonu, skończył się. Ożywienie powitać należy z radością, gdyż tegoroczny sezon letni nie był pomyślny i wielu kupców zawiódł poważnie.

Dzień oszczędności

Dnia 31-go października, dzięki staraniom banków gdyńskich, specjalnie zaś Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni, odbędzie się w szkołach tutejszych dzień propagandy oszczędnościowej w myśl starej maksymy, iż najpewniejszą drogą, wiodącą do dobrobytu jest oszczędność. Z tej okazji w szkołach będą wygłoszone specjalne wykłady.

Wstrzymanie komunikacji lotniczej

Obwód morski L. O. P. P. podaje do wiadomości, że ruch lotniczy na linii Gdynia—Gdańsk—Warszawa będzie, jak zwykle, wstrzymany na okres zimowy od dn. 1-go listopada 1934 do dn. 31-go marca 1935 r.

Ruch w porcie

Charakterystycznym jest objaw, iż w ostatnim tygodniu, na pierwsze miejsce wśród statków, przybywających do Gdyni, wybiła się bandera niemiecka. Doniedawna pierwsze miejsce dzierżyła Szwecja.

PŁASZCZE

UBRANIA

KAPELUSZE

wszelka bielizna męska, Krawaty, czapki
oraz wszelkie artykuły męskie

Specjalny dział:

Kapelusze „Goepperta“ i „Hückla“

K. TURZYŃSKI - GDYNIA

Telefon 15-93

Świętojańska 9

Zapisz się

na członka LOPP.

Gdzie najlepiej kupować? PRZEWODNIK PO WYBRZEŻU

Reklama jest dźwignią handlu

Gdynia

Najtańsze źródło zakupu puchu, pierza, poduszek i pierzyn
Frydman, ul. Władysława IV.
róg Starowiejskiej, vis a vis
„Kiermaszu Światowego“.

Bławaty

Konfekcja - bławaty - artykuły kąpielowe.
Nikodem Kapuściński, Plac Kaszubski 5.

Dykta

Sprzedaż po cenach fabrycznych: dykt,
fornierów i skrzyń wszelkiego rodzaju.
„Polskadykta“ Gdynia, ul. 10. Lutego
róg 3-go Maja. Telefon 10-58.

Dentyści

Biedermann Teofil, dentysta, ul. Św.-Jańska.

Bochiński Teofil, dentysta, ul. Abrahama.

Duszyńska, dentystka, Sk. Kościuszki, dom
Kasy Chorych.

Mampe Paweł, dentysta, ul. Portowa.

Pietruch Stefan, dentysta, ul. Św.-Jańska
nr. 81, m. 4.

Drzewo

Bracia Jurkiewicz, skład i obróbka drze-
wa — materiały budowlane, ul. Śląska
nr. 7. Tel. 14-76.

Elektrotechnika

„Elektrohurt“ Sp. z o. o., tel. 12-66, ul.
Abrahama 18, posiada na składzie
wszelkie artykuły elektrotechniczne po
cenach konkurencyjnych.

Futra

Pierwszy specjalny skład futer,
Gdynia, ulica Starowiejska 22.
„Dom Futrzany“ Sikorzyńska.
Wykonuje się wszelkie prace
w zakres kuśnierstwa wchodzące,
siły wysoko wykwalifikowane.
Tamże przyjmuje skóry do garbo-
wania i farbowania.

Hotele

Hotel Morski, Kamienna Góra, tel. 14-40.

Hotel, Restauracja, „Dom Zdrojowy“, Ka-
mienna Góra, tel. 14-40.

Herbata

„Cejlon“ Specjalność: herbaty, kawy i ka-
kao. Gdynia, ulica Świętojańska 33-35.

Kafle i piece

białe i kolorowe, cegła, dachówka, drzwicz-
ki, ruszty, płyty i wszystkie artykuły
zduńskie poleca najtaniej Z. Czechowski,
skład kafli, ulica Śląska 1, obok domu
Olszowskiego - telefon 28-25.

Kawa

W. Machwitz - Palarnia Kawy
Gdynia - ulica Lipowa nr. 3.
Tel. 28-15.

Alhambra-Variété

Alhambra-Variété codziennie atrakcyjne
występy sił polskich i zagranicznych pod
dykcją Zdzisława Kochańskiego, ul.
10 Lutego.

Lekarze

Dr. med. Binek Leon, specjalista chorób
skórnych i pęcherza, ul. Św.-Jańska 21,

Dr. med. Bobkowski Stanisław, choroby.
kobiece i wewnętrzne, ul. Św.-Jańska
(naprzeciw kościoła).

Dr. Działowski Alfred, okulista, ul. Staro-
wiejska, dom Szmidt.

Dr. med. Flisowska Amalja, specjalistka
chorób dziecięcych, Skwer Kościuszki.

Dr. med. Flisowski Aleksander, choroby
wewn. i kobiece. Skwer Kościuszki.

Dr. med. Gerwel, specjalista chorób gar-
dła i nosa, ul. Św.-Jańska, róg ul. Kwiat-
kowskiego.

Dr. med. Herzberg Henryk, choroby we-
wnętrzne, ul. Starowiejska (Dom Ba'ta).

Dr. med. Kączkowska Zofja, choroby we-
wnętrzne, ul. Żeromskiego.

Dr. med. Krzyżanowski Jerzy, ginekolog
ul. 10 Lutego 21.

Dr. med. Maciejewski Czesław, specj.
chirurg, ul. Starowiejska.

Dr. med. Mierzejewska Wiesława, specja-
listka chorób dziecięcych, Kamienna
góra, willa „Japońska Górka“.

Dr. Mikiciński Miron, chirurg, ul. 10 Lutego.

Dr. med. Modrzejewski, specjalista chorób
kobiecych, ul. Św.-Jańska 37.

Dr. med. Oehlrich Wiktor, praktyk, ulica
10 Lutego.

Dr. Reichert Roman, zakład rentgenolo-
giczny, ulica Zygmunta Augusta, Z. U.
P, U. m. 60.

Dr. med. Rychliński Stanisław, specjalista
chorób kobiecych, ul. 10 Lutego (vis
a vis poczty).

Dr. med. Skowroński, Br., praktyk, dyr.
Szpitala Sióstr, ul. Św.-Jańska, róg ul.
Kwiatkowskiego.

Dr. med. Silberstein, specjalista chorób
skórnych i piciowych, Starowiejska 47
(dom Jaworowicza).

Dr. lek. Stankiewicz Józef, nac. Wydziału
ul. Starowiejska.

Dr. med. Smolin Paweł, praktyk, Plac
Kaszubski, dom Kurra.

Dr. med. Szlichciński Wacław, specjalista
chorób skórnych i pęcherza, ul. Św.-Jań-
ska 16, II p.

Dr. lek. Szpakowski Benedykt, specjalista
chorób płucnych, ul. Św.-Jańska 50, II p.

Dr. Łucjan Tomaszunas, lekarz praktyk
(analizy lekarskie) ul. 10 Lutego 32,
telefon 11-40.

Dr. med. Unieszowski, chirurg, ul. Św.-
Jańska, dom Stankiewicza.

Lekarze dentyści

Dr. med. et phil., Cykowski Bol.,
stomatolog, ul. Zyg. Augusta
Z. U. P. U.

Misjon Marja, lekarz dentysta, ul.
Św.-Jańska, dom Kowalczykowej.

Przysiecka Kazimiera, lekarz den-
dysta, ul. 10 Lutego.

Sosnowska Zofja, lekarz dentysta,
ul. Władysława IV, dom Z. U. P. U.
m. 18.

Notariusze

Notariusz Chudziński Henryk, Staro-
wiejska.

Notariusz Jackowski Edward, ulica
Świętojańska 17.

Worki

Gdyńska Wytwórnia Worków. Skła-
dy wyrobów Częstochowskich.
Worki nowe i używane, przedza
i szpagaty D. Fiszer i S-ka w Gdyni,
ul. Śląska nr. 19, skrzynka
poczt. 162, telefon 17-90. Sien-
niki i płótna w różnych gatun-
kach i rozmiarach, płachty żni-
wowe nieprzemakalne.

Poszukuję 3 pokoi z kuchnią

z łazienką, w centrum miasta
na 1-szem lub 2-giem piętrze.

Zgłoszenia do Administracji
pod nr. 12-27

Galanteria

Intownia galanterji, bławatów.
konfekcji. Ceny bardzo niskie
G. Brenner, ul. Abrahama 5.

Pokój dobrze umeblow.

I p. m. 3., na żądanie z utrzy-
maniem od 1 listopada do wy-
najęcia, ul. Śląska 55.

Narazie wiadomość part. m. 1.

Radjo - technika

nasza specjalność! Na skła-
dzie: Radjo-aparaty, głośniki,
lampy i wszystko do radja.
Akumulatory, ładowania, na-
prawa wszelkiego radjosprzętu.
Firma fachowa. „UNIVERS“
ul. Starowiejska 40, parter
telefon 10-82.

Wejherowo

Apteka pod Orłem, pl. Wejhera 27,
tel. 21.

Apteka Zielona, ul. Sobieskiego 16,
tel. 44.

Hotel „Metropol“, ul. Sobieskiego
nr. 67, tel. 58.

Puck

Apteka, Rynek 27, tel. 11.

Wędzarnia Ryb, Budzisz Antoni, ul.
Morska 7, tel. 66.

Jastarnia

Kohnke Juliusz, wędzarnia ryb,
tel. 7.

Berendt Janina, willa „Janina“,
Bór, tel. 10.

„Pomorzanka“, hotel i restauracja,
tel. 5.

Kuźnica na Helu

Restauracja - wędzarnia i handel
ryb, Konkel Zygfryd, tel. 2.

Składajcie

ofiary na powodzian



Port pracuje

Gdyński port pracuje ciągle i nieprzerwanie. Nie istnieje dla niego noc, albowiem i we dnie i w nocy skrzypią olbrzymie dźwigi, ładując i wyładowując towary, które idą w świat szeroki, lub przychodzą do nas z różnych krajów zamorskich. Ilustracja obok zamieszczona przedstawia wielkie żwigi ... i gdyńskiego podczas pracy.

I port w Helu pracuje

Sezon rybacki rozpoczął się na dobre, więc port rybacki w Helu tętni życiem. Codziennie wypływają na pełne morze kutry i łodzie rybackie, aby wracać z obfitą zdobyczą, jaką są śledzie, flondry i szproty.



ABONAMENT: Mies. 1.00 zł; Kwart. 3.00; Półr. 6.00 zł; Roczny 10.— zł. W Stanach Zjednocz. Am. Półn. półr. dol. 2 i pół; roczny dol. 5.—. W innych państwach kwartalnie 5.— zł. (Włącznie koszt przesyłki).

CENY OGŁOSZEŃ: W tekście na stronie 3-lamowej wiersz milimetry 40 groszy. Cała strona 450 złotych. Na stronie 4-lamowej w ogłoszeniach drobnych jeden wiersz 35 groszy. Komunikaty i notatki w kronice 50 groszy za wiersz. Teksty artykułowe 1 zł za wiersz milimetry. Przy ogłoszeniach kilkunastowych rabaty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, lub powtórzenia ogłoszenia bezpłatnie. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione jeżeli są wniesione do dni czterech po wyjściu nr. pisma.

Redaktor odpowiedzialny: J. S. Przecławski, Gdynia. Wydawca: Wydawnictwo „Latarni Morskiej” w Gdyni, Starowiejska 35. Konto P. K. O. Nr. 205-448. Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności m. Gdyni. Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. Gdynia. Druk: Drukarnia „Latarni Morskiej” w Gdyni, ul. Warszawska 44.